

# Agnieszka Kołodziejczyk

---

## List żelazny – kilka uwag w sprawie stosowania tej instytucji

---

Studia Iuridica Lublinensia 16, 237-251

---

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

AGNIESZKA KOŁODZIEJCZYK

## List żelazny – kilka uwag w sprawie stosowania tej instytucji

*Safe-conduct – A Few Remarks on the Application of the Institution*

W porównaniu z innymi instytucjami procesowymi uregulowanymi w k.p.k. list żelazny wydaje się być instytucją niedocenianą, bo stosowaną sporadycznie (odnotowuje się kilkanaście przypadków rocznie).<sup>1</sup> Można się zastanawiać, czy wynika to z pewnej dozy niechęci ze strony organów procesowych do „układania się z przestępcami”? Czy może z przekonania, że jest to niepotrzebna „uległość i okazywanie słabości”, podczas gdy ekstradycja czy europejski nakaz aresztowania (ENA) wcześniej czy później doprowadzi do takiego samego skutku (zapewniając obecność oskarżonego na rozprawie)? Być może po prostu nie istnieje potrzeba, by taki twór funkcjonował w polskim procesie?

Mimo upływu wieków nadal występują przypadki sankcjonujące kiedyś powstanie tej instytucji i jej funkcjonowanie w procesie karnym.<sup>2</sup> Współcześnie również mamy do czynienia z sytuacjami, gdy osoby niewinne podejrzane są

---

<sup>1</sup> A. Łukaszewicz, *List żelazny, czyli wolność pod warunkiem*, „Rzeczpospolita” z 14.03.2008 r., (na: [http://www.rp.pl/artykul/106781,106532\\_List\\_zelazny\\_czyli\\_wolnosc\\_pod\\_warunkiem.html](http://www.rp.pl/artykul/106781,106532_List_zelazny_czyli_wolnosc_pod_warunkiem.html)).

<sup>2</sup> Pierwsze wzmianki o glejtach wydawanych w Polsce, jak nazywano wówczas dzisiejsze listy żelazne, pochodzą ze źródeł pisanych z XIV–XV w., przy czym pierwotnie rozróżniano listy żelazne i glejty. Statuty Kazimierza Wielkiego dawały prawo wydawania glejтів królowi i jego starostom oraz wojewodom krakowskiemu i sandomierskiemu, a także biskupowi krakowskiemu. Glejty takie pozwalały na bezpieczne wjechanie w granice kraju i stawienie się w sądzie, by udowodnić niewinność, przebłągać pokrzywdzonego, a jeśli oskarżonemu się to nie udało w określonym czasie, mógł wyjechać bezpiecznie z kraju. List żelazny natomiast wydawany był niewypłacalnym dłużnikom, wstrzymywał on egzekucję przez trzy lata. Por. Z. Gloger, *Encyklopedia staropolska ilustrowana*, Warszawa 1900–1903, t. II, s. 185–186. Taki glejt wydał np. w 1410 r. Władysław Jagiełło Zygmuntovi Luksemburczykowi, który chciał udać się do państwa krzyżackiego przez ziemie polskie. Por. A. Czacharowski, *Rola króla Władysława Jagiełły w pertraktacjach polsko-krzyżackich przed wielką wojną*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici” 1990, Historia 24, s. 51–71.

o popełnienie przestępstw. Czasami rzeczywiście sprawcy przestępstw, mając do wyboru ucieczkę albo tymczasowe aresztowanie, aż nazbyt chętnie stosowane ostatnio przez organy procesowe, wnoszą o stosowanie tej instytucji. Oczywiście bywa też, że w pierwszej chwili po popełnieniu przestępstwa lub uzyskaniu informacji o znalezieniu się wśród podejrzanych wybierają to pierwsze rozwiązanie.<sup>3</sup> Jednak stała niepewność jutra sprawia, że w późniejszym okresie bardzo chętnie korzystają z dobrodziejstwa, jakim jest instytucja listu żelaznego, o ile tylko dostają taką szansę. Niewątpliwie korzyści z funkcjonowania tej instytucji uzyskują także organy procesowe, które minimalizując koszty własne (takie jak: uciążliwe poszukiwanie ukrywającego się podejrzanego, skomplikowane procedury ekstradycyjne oraz późniejsze „utrzymywanie” tymczasowo aresztowanego), osiągają cel, jakim jest obecność oskarżonego podczas procesu.<sup>4</sup> Dzięki temu czyni się zażość nie tylko zasadzie ekonomii procesowej, ale również sprzyja takim zasadom procesu, jak zasada prawdy obiektywnej, kontradyktoryjności i rzetelnego procesu. Obustronne korzyści wynikające z istnienia tej instytucji w procesie karnym są nie do przecenienia.

List żelazny to doskonały środek mogący przekonać osobę, która nie jest zagrożona zastosowaniem wobec niej ekstradycji, do tego, by stawiała się przed polskim sądem. Dzięki temu polski wymiar sprawiedliwości ma szansę na usprawnienie swojej wydajności i skuteczności, ponieważ mniej oskarżonych będzie go unikać, skutecznie się przed nim ukrywając.

W porównaniu do innych, ciągle i po wielokroć nowelizowanych instytucji, list żelazny wydaje się być instytucją niezmienną. Mimo odmiennych uregulowań natury formalnej, funkcjonuje w procesie w niezminionej formie, wydawać by się mogło bez mała od wieków.<sup>5</sup> A w związku z tym odnosi się wrażenie, iż nie można o nim nic już nowego powiedzieć, bo wszystko już powiedziano i wyjaśniono. Jest to jednak pogląd błędny, gdyż nadal istnieją kwestie, co do których interpretacji można mieć wątpliwości.

Od lat trwa dyskusja nad charakterem prawnym tej instytucji. Przedstawiciele doktryny nie mogą dojść do porozumienia, czy jest to środek zapobiegawczy, z uwagi na fakt, że zapewnia obecność oskarżonego w procesie, czy też nie.<sup>6</sup> W doktrynie znaleźć można także pogląd, iż z uwagi na umiejscowienie go

<sup>3</sup> Por. F. Prusak, *List żelazny – instytucja z przyszłością*, „Gazeta Prawnicza” 1985, nr 15; T. Grzegorzczak, J. Tylman, *Polskie postępowanie karne*, Warszawa 2007, s. 593.

<sup>4</sup> Por. P. Hofmański, E. Sazdik, K. Zgryzek, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. I, Warszawa 2007, s. 1254.

<sup>5</sup> Najstarsze ślady glejtoń w Europie odnaleźć można w prawie włoskim, gdzie dawały również ochronę przed zemstą oraz zapewniały banitom bezpieczeństwo do czasu udowodnienia niewinności (za: F. Prusak, *List żelazny – instytucja z przyszłością*, „Gazeta Prawnicza” 1985, nr 15).

<sup>6</sup> Z. Doda, *Zażalenie w procesie karnym*, Warszawa 1985, s. 43; S. Waltoś, *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 1996, s. 368–369. Por. J. Kosonoga, *Podstawy stosowania środków zapobiegawczych*, „Prokuratura i Prawo” 2003, nr 10, s. 26 i n.

w rozdz. 30 (dział VI) stanowi środek przymusu.<sup>7</sup> Argumentowane jest to tym, iż jego głównym zadaniem jest skłonienie oskarżonego do określonych zachowań, przy czym dzieje się to pod presją zastosowania wobec niego tymczasowego aresztowania.<sup>8</sup> Zgodnie z innym poglądem, list żelazny nie stanowi ani środka zapobiegawczego, ani przymusu, lecz jest rodzajem „asekuracji oskarżonego” przed zastosowaniem środka zapobiegawczego.<sup>9</sup> Spotkać się możemy również z poglądem, że nie można go zaliczyć do środków przymusu, gdyż jego konsekwencją są określone uprawnienia dla oskarżonego, choć niewątpliwie jego funkcją jest zapewnienie stawiennictwa tej osoby przed organami wymiaru sprawiedliwości.<sup>10</sup>

Jak słusznie podnosi się w doktrynie, instytucja listu żelaznego zawiera w swej istocie elementy swoistej „umowy procesowej” między oskarżonym i sądem. Z pewnością nie jest to umowa w rozumieniu prawa cywilnego, gdzie strony występują z teoretycznie równych pozycji.<sup>11</sup> Tutaj pozycja organu procesowego jest dużo lepsza, gdyż wszelkie uchybienia co do wypełnienia warunków porozumienia ze strony oskarżonego są sankcjonowane zastosowaniem wobec niego tymczasowego aresztowania. Jeśli natomiast organ złamie warunki porozumienia, nie będzie to miało negatywnych dla niego konsekwencji.<sup>12</sup> Moim zdaniem nie jest to jednak dostateczny powód, by negować ten aspekt omawianej tutaj instytucji. Każda ze stron występuje ze swoistą ofertą, którą druga strona przyjmuje lub nie.<sup>13</sup> Jeśli chodzi o formę, nie mamy tu do czynienia z umową typową, lecz dwoma samodzielnymi oświadczeniami: pisemnym zobowiązaniem się

---

<sup>7</sup> Por. R. A. Stefański, *Środki zapobiegawcze w nowym K.p.k.*, Warszawa 1998, s. 215; por. M. Siewierski, J. Tylman, M. Olszewski, *Postępowanie karne w zarysie*, Warszawa 1974, s. 176; T. Grzegorzczak, *List żelazny w procesie karnym de lege lata i de lege ferenda*, [w:] *Reforma prawa karnego*, Łódź 1994, s. 39; A. Murzynowski, *Glosa do uchwały SN z dnia 12 sierpnia 1996 r. – I KZP 14/96*, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 1996, nr 11, poz. 14; R. A. Stefański, *List żelazny w nowym kodeksie postępowania karnego*, „Prokuratura i Prawo” 1997, nr 1, s. 34.

<sup>8</sup> R. A. Stefański, *Środki zapobiegawcze*, s. 215.

<sup>9</sup> A. Kordik, F. Prusak, Z. Świda, *Prawo karne procesowe: część szczególna*, Kolonia 1996, s. 191.

<sup>10</sup> K. Marszał, *Proces karny. Zagadnienia ogólne*, Katowice 2008, s. 368.

<sup>11</sup> F. Prusak, *op.cit.*, s. 6; M. Lipczyńska, *Polski proces karny. Zagadnienia ogólne*, Warszawa 1975, s. 151; S. Waltoś, *op.cit.*, s. 393; odmiennie T. Grzegorzczak, *List żelazny w procesie karnym de lege lata i de lege ferenda*, [w:] *Reforma prawa karnego*, J. Tylman (red.), Łódź 1994 s. 39; K. Stocka, *Charakter prawny listu żelaznego, podstawy jego wydania oraz tryb postępowania*, [w:] *Nowa kodyfikacja prawa karnego*, Wrocław 2003, t. XII, s. 210. Nie należy jednak zapominać, że także w prawie cywilnym mamy do czynienia z umowami zawieranymi z monopolistami, w wypadku których jest to tylko równość pozorna. Analogicznie można przyjąć, iż z pozycji monopolisty występuje tutaj państwo, reprezentowane przez sąd, za którym stoi cały aparat przymusu.

<sup>12</sup> F. Prusak, *op. cit.*, s. 6 i n.

<sup>13</sup> Odmiennie: L. K. Paprzycki [w:] J. Grajewski, L. K. Paprzycki, S. Steinborn, *Komentarz do k.p.k.*, Kraków 2006, s. 760.

oskarżonego do stawienia się przed sądem lub prokuratorem w wyznaczonym mu terminie. Drugim jest oświadczenie sądu okręgowego, który ze swej strony zapewnia oskarżonemu przebywanie na wolności aż do prawomocnego zakończenia postępowania. Warunkiem koniecznym jest przestrzeganie zasad określonych w ustawie.<sup>14</sup>

Przeciwnicy uznania listu żelaznego za swego rodzaju umowę podkreślają – jak wspomniałam wyżej – nierówność stron dyskwalifikującą, ich zdaniem, ten aspekt postrzegania tej instytucji.<sup>15</sup>

Jednak nie można nie zauważyć, iż również w prawie cywilnym mamy do czynienia z umowami, gdzie równa pozycja stron występuje tylko w teorii. Zawierając umowę z „monopolistą”, mamy najczęściej do czynienia z gotowym wzorcem umownym, który ewentualnie możemy zaakceptować lub nie. Będąc w takiej sytuacji, raczej nikt nie kusi się o podejmowanie negocjacji, wiedząc, że i tak nie przyniosą rezultatu.

Analogiczna jest sytuacja oskarżonego, który występuje z pewną ofertą wobec organów wymiaru sprawiedliwości. To one decydują, czy zechcą z oferty tej skorzystać i ze swej strony zapewnić ekwiwalent w postaci gwarancji odpowiadania „z wolnej stopy”, przy tym warunki, na jakich się to odbędzie, określone są ustawowo. Jednak to oskarżony musi wykonać kolejny krok i przyjechać do kraju, stawiając się do dyspozycji organów wymiaru sprawiedliwości. Może jednak ostatecznie nie skorzystać z wynegocjowanego listu i pozostać za granicą.<sup>16</sup>

Należy zgodzić się z poglądem, iż list żelazny nie ma charakteru środka zapobiegawczego, a jego cech nabiera dopiero w kumulacji ze złożeniem poręczenia majątkowego.<sup>17</sup> Owszem, główny cel zastosowania tej instytucji, czyli zapewnienie obecności oskarżonego podczas trwania procesu i zabezpieczenie prawidłowego toku postępowania, przez zapewnienie sobie swego rodzaju „współpracy” oskarżonego, jest zbliżony z podstawowym celem stosowania środków zapobiegawczych.<sup>18</sup> Jednak różnice pojawiają się już w pozostałych kwestiach. Sam list jest dokumentem mającym na celu zagwarantowanie oskarżonemu odpowiadanie „z wolnej stopy” w zamian za to, że zastosuje się do wynegocjowanych warunków.

<sup>14</sup> Por. R. A. Stefański, *Środki zapobiegawcze*, s. 215; F. Prusak, *op. cit.*; S. Waltoś, *op. cit.*, s. 393; A. Kordik, F. Prusak, Z. Świda, *op. cit.*, s. 191.

<sup>15</sup> Por. R. A. Stefański, *Środki zapobiegawcze*, s. 217.

<sup>16</sup> *Ibidem*, s. 217.

<sup>17</sup> *Ibidem*, s. 215; J. Grajewski, E. Skrętowicz, *Kodeks postępowania karnego z komentarzem*, Warszawa 1996, s. 191; por. P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *K.p.k. Komentarz*, Warszawa 2007, t. I, s. 1254; K. Marszał [w:] K. Marszał, S. Stachowiak, K. Zgryzek, *Proces karny*, Katowice 2003, s. 357; odmiennie Z. Doda, *op. cit.*, s. 43, a także S. Waltoś, *op. cit.*, s. 419, który zalicza list żelazny do środków zapobiegawczych *sensu largo*.

<sup>18</sup> R. A. Stefański, *Środki zapobiegawcze*, s. 216.

Jednocześnie dokument ten wiąże z drugiej strony organ sądowy<sup>19</sup>, który z formalnego punktu widzenia teoretycznie nie może odwołać go z innych przyczyn niż te, które wynikają z porozumienia (czyli niezastosowanie się oskarżonego do obowiązków<sup>20</sup>). Chroni oskarżonego przed zastosowaniem wobec niego tymczasowego aresztowania, dając mu rękojmię bezpieczeństwa przed pozbawieniem go wolności.<sup>21</sup> Niewątpliwie list żelazny jest jedną z instytucji procesowych, która dopuszcza pertraktacje między oskarżonym (podejrzanym) a wymiarem sprawiedliwości.<sup>22</sup>

Znany w doktrynie jest też pogląd, znajdujący swoją podstawę w systematyce kodeksowej, iż list żelazny jest jednym ze środków przymusu.<sup>23</sup> Takie stanowisko zajął też Sąd Najwyższy w uchwale z 12 sierpnia 1996 r.<sup>24</sup>, w której uznał list żelazny za środek przymusu – spełniający podobne cele jak środki zapobiegawcze – jednak niebędący środkiem zapobiegawczym *sensu stricto*.<sup>25</sup> Wynikać miałyby to z faktu, że zadaniem listu żelaznego jest wymuszenie określonych zachowań oskarżonego groźbą zastosowania tymczasowego aresztowania.<sup>26</sup> Jednak należy się zgodzić ze zdaniem S. Waltośa, że elementy przymusu przy stosowaniu tego środka są doprawdy nieznaczące<sup>27</sup>, chyba że uwzględnimy groźbę zastosowania przymusu jako konsekwencji negatywnego zachowania osoby, która uzyskała list żelazny.

Moim jednak zdaniem, pochopne jest uznawanie listu żelaznego za środek przymusu, w sytuacji gdy możliwość stosowania środka przymusu, jakim jest tymczasowe aresztowanie, pojawia się dopiero na etapie pogwałcenia zasad po-

<sup>19</sup> E. Skrętowicz [w:] E. Skrętowicz, R. Kmiecik, *Proces karny. Część ogólna*, Kraków 2006, s. 336.

<sup>20</sup> 1) Stawienia się w terminie oznaczonym przez sąd, a w postępowaniu przygotowawczym – także przez prokuratora, 2) niewydalania się bez pozwolenia sądu z obranego miejsca pobytu w kraju, 3) nienakłaniania świadków do fałszywych zeznań lub wyjaśnień oraz nieutrudniania w inny bezprawny sposób postępowania karnego.

<sup>21</sup> A. Kordik, F. Prusak, Z. Świda, *op. cit.*, s. 191.

<sup>22</sup> F. Prusak, *op. cit.* Obok dobrowolnego poddania się karze, są to: poręczenie społeczne, poręczenie przy warunkowym umorzeniu postępowania, pojednanie i ugoda w sprawach z oskarżenia prywatnego.

<sup>23</sup> M. Siewierski, J. Tylman, M. Olszewski, *op. cit.*, s. 176; T. Grzegorzczak, *op. cit.*, s. 39; A. Murzynowski, *op. cit.*; R. A. Stefański, *List żelazny*, s. 34; idem, *Środki zapobiegawcze*, s. 215.

<sup>24</sup> I KZP 14/96, OSNW 1996, nr 11–12, s. 24.

<sup>25</sup> Por. T. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania karnego oraz ustawa o świadku koronnym. Komentarz*, Warszawa 2006, s. 696; D. Tarnowska, *Pozaprocesowa funkcja środków zapobiegawczych*, „Prokuratura i Prawo” 2002, nr 11, s. 71 i n.; a także postanowienie S.A. w Krakowie z 22 lutego 1996 r., II AKz 88/96, „Orzecznictwo Sądu Najwyższego, Sądów Apelacyjnych, Naczelnego Sądu Administracyjnego, Trybunału Konstytucyjnego” („Prokuratura i Prawo” dodatek) [OSPriP] 1996, nr 7–8, poz. 24.

<sup>26</sup> Por. R. A. Stefański, *Środki zapobiegawcze*, s. 215.

<sup>27</sup> S. Waltoś, *op. cit.*, s. 406.



stępowania oskarżonego, wynikających z tego dokumentu. W ten sposób mieszamy swego rodzaju uprawnienie (do stawienia się przed obliczem organów wymiaru sprawiedliwości i możliwości obrony, bez narażania się na przebywanie w areszcie do czasu wydania prawomocnego wyroku) z konsekwencją nieskorzystania z niego. Podążając w dalszym ciągu tym tropem rozumowania, doszliśmy do wniosku, że do środków przymusu zaliczyć możemy również sam obowiązek stawiennictwa na rozprawie oskarżonego, gdyż niezastosowanie się do niego jest sankcjonowane przymusowym doprowadzeniem go, w pewnych sytuacjach zaś także tymczasowym aresztowaniem. A przecież oddziela się sam obowiązek stawiennictwa od środków przymusu, takich jak przymusowe doprowadzenie czy tymczasowe aresztowanie, stanowiących konsekwencję niewykonania powyższego obowiązku. Chociaż, jak przyjmuje się w doktrynie, list żelazny jest powiązany z nimi merytorycznie.<sup>28</sup>

Dlatego też przy rozważaniu charakteru listu żelaznego należy oddzielnie potraktować samą instytucję listu żelaznego od stosowanych niejako przy okazji środków zapobiegawczych w postaci poręczenia majątkowego.<sup>29</sup> Służy ono właśnie wzmocnieniu funkcji gwarancyjnej tej instytucji czy tymczasowego aresztowania, stanowiącego konsekwencję niewywiązania się z obowiązków nałożonych przez stosowanie tej instytucji. Oświadczenie oskarżonego przebywającego za granicą, na jakim cała ta instytucja się opiera, ma charakter dobrowolny i uzależnione jest od jego zgody.<sup>30</sup>

Nie można jednak zgodzić się z sugestią F. Prusaka<sup>31</sup>, iż z uwagi na „element międzynarodowy” (w postaci miejsca pobytu oskarżonego) należy przenieść regulacje dotyczące listu żelaznego do rozdziału normującego postępowanie w sprawach karnych w stosunkach międzynarodowych. Wynika to moim zdaniem z tego, że (odmiennie niż w wypadku listu żelaznego) uregulowane tam instytucje dotyczą płaszczyzny międzypaństwowej, podczas gdy w przypadku listu żelaznego państwo, na terytorium którego przebywa oskarżony, nie bierze udziału w procesie decyzyjnym w żadnym charakterze. List żelazny to instytucja, przy której stosowaniu występują dwa podmioty: oskarżony i państwo polskie działające przez organy wymiaru sprawiedliwości. Dlatego też, chociaż pobyt oskarżonego za granicą umożliwia wystawienie listu żelaznego, nie możemy jednak rozpatrywać tej instytucji jako porozumienia międzypaństwowego, jak ma to miejsce w wypadku instytucji regulowanych w rozdziale 30.

List żelazny występuje w dwóch postaciach:

- 1) art. 282 § 1 k.p.k. przewiduje wydanie listu bezwarunkowego,

<sup>28</sup> Por. R. A. Stefański, *Środki zapobiegawcze*, s. 215; A. Murzynowski, *op. cit.*, s. 524.

<sup>29</sup> E. Skrętowicz, *op. cit.*, s. 336.

<sup>30</sup> F. Prusak, *op. cit.*

<sup>31</sup> *Ibidem.*

2) art. 283 § 1 k.p.k. przewiduje list żelazny warunkowy, wydawany tylko po złożeniu poręczenia majątkowego.

W chwili obecnej nie ma ograniczeń co do etapu postępowania, podczas trwania którego można zainicjować procedurę wydawania listu żelaznego. Regulacja z kodeksu postępowania karnego z 1997 r. uczyniła zadość wymaganiom praktyki procesowej, dopuszczając możliwość wydania listu żelaznego już na etapie postępowania przygotowawczego, co poprzednio budziło spore wątpliwości.<sup>32</sup> Dzięki temu istnieje możliwość wydania listu żelaznego podejrzanemu, czyli osobie, wobec której wydano postanowienie o przedstawieniu zarzutów albo też przystąpiono do przesłuchania w charakterze podejrzanego, bez wydania takiego postanowienia.

Wydanie listu żelaznego jest dopuszczalne także już po wniesieniu do sądu aktu oskarżenia lub wniosku o warunkowe umorzenie postępowania.<sup>33</sup> Nie ma też ograniczenia co do tego, jakie przestępstwo zarzucano podejrzanemu. Może to być także przestępstwo, które nie podlega postępowaniu ekstradycyjnemu oraz przestępstwo o wykroczenie skarbowe.<sup>34</sup>

Istnieje jednakże warunek, iż wobec osoby, w stosunku do której władze noszą się z zamiarem wydania listu żelaznego, nie może zostać wystosowany wniosek o ekstradycję<sup>35</sup>, a to z uwagi na obligatoryjny nakaz dołączenia do wniosku postanowienia o tymczasowym aresztowaniu albo też odpisu prawomocnego wyroku skazującego (art. 594 § 1 i 2 k.p.k.).<sup>36</sup> Jeżeli postanowienie o zastosowaniu tymczasowego aresztowania zostanie uchylone, przy jednoczesnym wycofaniu wniosku o ekstradycję, można będzie rozpocząć procedurę związaną z wydaniem listu żelaznego.<sup>37</sup> Do tego najczęściej dojść może wtedy, gdy wniosek ekstradycyjny nie zostanie rozpatrzony pozytywnie. Co za tym idzie, państwo nie będzie miało innej alternatywy i w interesie wymiaru sprawiedliwości będzie zaproponowanie podejrzanemu tej formy *quasi*-umowy, by móc prowadzić postępowanie, nawet kosztem pójścia na takie ustępstwo jak odpowiadanie podejrzanego „z wolnej

<sup>32</sup> Por. J. Bednarzak [w:] J. Bafia, M. Mazur, J. Bednarzak, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 1976, s. 314; S. Waltoś, *op. cit.*, s. 394; J. Grajewski [w:] J. Grajewski, E. Skrętowicz, *op. cit.*, s. 160; T. Grzegorzczak, *List żelazny*, s. 43; uchwała SN z 12.08.1996 r., I KZP 14/96, „Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izba Karna i Wojskowa” 1996, nr 11–12, poz. 78, wraz z glosami A. Murzynowskiego, *Glosa*, „Orzecznictwo Sądów Powszechnych” 1996, nr 11, s. 523 i n. oraz T. Grzegorzczak, *Glosa*, „Państwo i Prawo” 1997, nr 2, s. 105 i n.

<sup>33</sup> P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *op. cit.*, s. 1255.

<sup>34</sup> W takim wypadku oskarżony przebywający za granicą może być zobowiązany do stawienia przed finansowym organem dochodzenia, a to przez zastosowanie art. 122 § 1 pkt 1 k.k.s., art. 281 i 282 § 1 k.p.k. Por. P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *op. cit.*, s. 1254.

<sup>35</sup> *Ibidem*, s. 1256; J. Grajewski [w:] J. Grajewski, E. Skrętowicz, *op. cit.*, s. 160; R. A. Stefański, *Środki zapobiegawcze*, s. 221.

<sup>36</sup> W. Daszkiewicz, *Proces karny*, Warszawa 1979, s. 344.

<sup>37</sup> J. Bednarzak [w:] J. Bafia, M. Mazur, J. Bednarzak, *op. cit.*, s. 315.



stopy<sup>37</sup>. Może wówczas dojść do zasugerowania przez sąd obrońcy oskarżonego lub jego rodzinie, że istnieje możliwość zastosowania wobec podejrzanego tej instytucji, jeśli tylko wystąpi on z takim wnioskiem.<sup>38</sup>

Należy jednak podkreślić, iż w takiej sytuacji zwykle podejrzany, czując się „bezpiecznie” w państwie swojego pobytu, nie będzie widział korzyści płynących z możliwości zastosowania tej instytucji. Dlatego też nie będzie skłonny występować z wnioskiem o jej zastosowanie, co stanowi niezbędną przesłankę rozpoczęcia całej procedury.<sup>39</sup>

List żelazny i ekstradycja wzajemnie się wykluczają, a tym samym nie istnieje możliwość, by przed odwołaniem listu żelaznego państwo wystąpiło z wnioskiem o ekstradycję.<sup>40</sup> Podobnie ma się sytuacja z listem gończym, połączonym z zastosowaniem wobec takiego poszukiwanego oskarżonego tymczasowego aresztowania oraz innymi środkami zapobiegawczymi (z wyjątkiem poręczenia majątkowego).<sup>41</sup> Istnieje jednak możliwość, by w wypadku odmówienia przez państwo, do którego wystosowano wniosek ekstradycyjny, zgody na ekstradycję, wydać takiemu oskarżonemu list żelazny, pod warunkiem jednak, iż uchylone zostanie wcześniej postanowienie o tymczasowym aresztowaniu.<sup>42</sup> Jedynym warunkiem niezbędnym do tego, by można było zastosować wobec podejrzanego instytucję listu żelaznego, jest jego pobyt za granicą.<sup>43</sup> Przy tym nieistotne jest tutaj, czy osoba taka ma zamiar przebywać tam stale, czy tylko czasowo.<sup>44</sup>

List żelazny nie może zostać wydany osobie, która ukrywa się przed organami ścigania na terenie Polski.<sup>45</sup> Może on zostać wydany niezależnie od obywatelstwa osoby występującej o jego wydanie.<sup>46</sup> Gwarancje odpowiadania z wolnej stopy może uzyskać zarówno obywatel polski<sup>47</sup>, jak też cudzoziemiec czy bezpaństwo-

<sup>38</sup> P. Hofmański, E. Sazdik, K. Zgryzek, *op.cit.*, s. 1256; T. Grzegorzczak, *List żelazny*, s. 42.

<sup>39</sup> Por. P. Hofmański, E. Sazdik, K. Zgryzek, *op. cit.*, s. 1256; T. Grzegorzczak, *List żelazny*, s. 42; R. A. Stefański, *Środki zapobiegawcze*, s. 215 i 222.

<sup>40</sup> P. Hofmański, E. Sazdik, K. Zgryzek, *op. cit.*, s. 1256.

<sup>41</sup> R. A. Stefański, *List żelazny*, s. 37.

<sup>42</sup> Idem, *Środki zapobiegawcze*, s. 221.

<sup>43</sup> P. Hofmański, E. Sazdik, K. Zgryzek, *op. cit.*, s. 1255; R. A. Stefański, *Środki zapobiegawcze*, s. 220.

<sup>44</sup> K. T. Boratyńska [w:] K. T. Boratyńska, A. Górski, A. Sakowicz, A. Ważny, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2005, s. 520; P. Hofmański, E. Sazdik, K. Zgryzek, *op.cit.*, s. 1255.

<sup>45</sup> *Ibidem*, s. 1256; T. Grzegorzczak, *List żelazny*, s. 41; por. też orzeczenie S.A. w Krakowie z 8 lipca 1999 r., II AKz 325/99, OSPriP 1999, nr 11–12, poz. 25; R. A. Stefański, *Środki zapobiegawcze*, s. 220. L. Peiper w swoim *Komentarzu* określa (za doktryną) taką sytuację jako „niedołężstwo władz policyjnych”, zob. L. Peiper, *Komentarz do kodeksu karnego*, Kraków 1936, s. 295.

<sup>46</sup> P. Hofmański, E. Sazdik, K. Zgryzek, *op. cit.*, s. 1256.

<sup>47</sup> J. Bednarzak [w:] J. Bafia, M. Mazur, J. Bednarzak, *op. cit.*, s. 314; T. Grzegorzczak, *List żelazny*, s. 40.

wiec.<sup>48</sup> Oświadczenie podejrzanego o tym, iż stawi się przed organami wymiaru sprawiedliwości w oznaczonym terminie, pod warunkiem zagwarantowania mu odpowiadania z wolnej stopy, winno być złożone przez niego osobiście w formie pisemnej.<sup>49</sup>

Wydanie listu żelaznego należy do właściwego miejscowo sądu okręgowego, czyli w kompetencji którego leży rozpoznanie sprawy lub sądu, w którego okręgu znajduje się sąd rejonowy właściwy do jej rozpoznania.<sup>50</sup>

Dopuszcza się przy tym możliwość, że do sądu okręgowego wystąpi z wnioskiem sąd rejonowy, do którego właściwości należy sprawa w postępowaniu przygotowawczym, nie zaś prokurator prowadzący lub nadzorujący postępowanie.<sup>51</sup>

Postanowienie o wydaniu listu żelaznego zostaje wydane bądź to z urzędu, bądź na wniosek prokuratora prowadzącego postępowanie; jeśli ma to nastąpić na etapie postępowania przygotowawczego, również postanowieniem sąd odmawia jego wydania.<sup>52</sup>

Istotą listu żelaznego nie jest zagwarantowanie oskarżonemu, iż nie zostanie orzeczona wobec niego kara pozbawienia wolności, lecz zagwarantowanie mu odpowiadania z wolnej stopy aż do uprawomocnienia się orzeczenia kończącego postępowanie (gwarancja o charakterze procesowym).<sup>53</sup> Tym samym jednak list żelazny wyklucza tymczasowe aresztowanie skazanego w wypadku skazania go na karę pozbawienia wolności powyżej trzech lat, w wypadku zarzucania mu popełnienia zbrodni lub występku zagrożonego karą pozbawienia wolności, której górna granica wynosi co najmniej osiem lat (art. 258 § 2 k.p.k.). Niedopuszczalne jest też zastosowanie wobec takiego oskarżonego tymczasowego aresztowania na podstawie uzasadnionej obawy popełnienia przestępstwa przeciwko zdrowiu lub bezpieczeństwu powszechnemu (art. 258 § 3 k.p.k.).

Jeśli jednak oskarżony taki po powrocie do kraju popełni przestępstwo i uzasadnione jest zastosowanie wobec niego tymczasowego aresztowania, albo też przed powrotem do kraju popełnił takie przestępstwo i w związku z tym prowadzone jest przeciw niemu postępowanie, nie ma przeszkód formalnych, by to na-

---

<sup>48</sup> R. A. Stefański, *Tymczasowe aresztowanie i związane z nim środki przymusu w nowym Kpk*, [w:] *Nowa kodyfikacja karna. Kodeks postępowania karnego*, Warszawa 1997, s. 186.

<sup>49</sup> Por. R. A. Stefański, *Tymczasowe aresztowanie*, s. 188; P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *op. cit.*, s. 1256; R. A. Stefański, *Środki zaskarżenia*, s. 222.

<sup>50</sup> Por. R. A. Stefański, *Tymczasowe aresztowanie*, s. 194; idem, *List żelazny*, s. 43; T. Grzegorzczak, *List żelazny*, s. 44; idem, *Komentarz*, s. 720; P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *op. cit.*, s. 1257.

<sup>51</sup> P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *op. cit.*, s. 1257.

<sup>52</sup> T. Grzegorzczak, *List żelazny*, s. 44; R. A. Stefański, *Tymczasowe aresztowanie*, s. 195; P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *op. cit.*, s. 1257.

<sup>53</sup> Por. P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *op. cit.*, s. 1257.

stało.<sup>54</sup> Kwestia ta jest o tyle istotna, że w wypadku wcześniejszego orzeczenia wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności (albo innej kary, np. grzywny zamienionej – wobec jej nieuiszczenia – na zastępczą karę pozbawienia wolności), która nie została wykonana, może on po przybyciu do Polski zostać zatrzymany i doprowadzony do zakładu karnego w celu jej wykonania. Gwarancja nietykalności dotyczy bowiem tylko tej sprawy, w której został wydany list żelazny. Sąd informując o zasadach umowy gwarancyjnej, mówi tylko o obowiązkach oskarżonego i konsekwencjach ich niespełnienia (w trybie art. 16 § 2 k.p.k.).<sup>55</sup> Nie ma obowiązku indywidualnego odnoszenia się do wszelkich konsekwencji wynikających z konkretnej sytuacji oskarżonego, tj. informowania go o wszelkich konsekwencjach jego powrotu do kraju, niezwiązanych bezpośrednio z postępowaniem, w którym list żelazny wydano.

Tutaj jest dosyć szerokie pole do popisu dla obrońcy oskarżonego, który powinien uświadomić klientowi konsekwencje wypływające z faktu uprzedniego skazania i to, na co faktycznie może liczyć po otrzymaniu takiego listu. W zależności bowiem od konkretnej sytuacji, być może również takiej, gdy oskarżony po przekroczeniu granicy będzie musiał odbyć jakąś niewielką karę, korzyści wynikające z uzyskania listu żelaznego w tej konkretnej sprawie i powrotu do kraju będą mimo wszystko przemawiać za tym, by oskarżony wystąpił z wnioskiem o zastosowanie wobec niego tej instytucji.

Po zakończeniu prawomocnego postępowania list żelazny wygasa *ex lege*, w związku z czym nie ma potrzeby wydawania postanowienia o jego odwołaniu. Ma to miejsce następnego dnia po upływie zaskarżenia postanowienia o umorzeniu postępowania przygotowawczego lub utrzymaniu takiego postanowienia w mocy, albo też po upływie terminu do zaskarżenia wyroku sądu I instancji czy po wydaniu w postępowaniu drugoinstancyjnym wyroku utrzymującego zaskarżony wyrok w mocy lub zmieniający go.<sup>56</sup> Przyjmuje się jednak, że w wypadku ponownego rozpoznania sprawy list żelazny odradza się (reanimuje<sup>57</sup>), tym samym również w toku tego postępowania tymczasowe aresztowanie jest niedopuszczalne.<sup>58</sup>

W toku postępowania może również dojść do unicestwienia listu żelaznego w drodze odwołania go przez sąd okręgowy postanowieniem. Może dojść do tego

<sup>54</sup> P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *op. cit.*, s. 1259; R. A. Stefański, *Środki zapobiegawcze*, s. 219; idem, *List żelazny*, s. 37; J. Kosonoga *op. cit.*, s. 48.

<sup>55</sup> P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *op. cit.*, s. 1259; R. A. Stefański, *Środki zapobiegawcze*, s. 221. T. Grzegorzczak (*List żelazny*, s. 47) przyjmuje, iż obowiązek informowania o wszelkich konsekwencjach wydania listu żelaznego przez sąd istnieje również, gdy oskarżony w swoim oświadczeniu wymienił wszystkie swoje obowiązki przewidziane przez uregulowania kodeksowe i zobowiązał się do ich wypełniania.

<sup>56</sup> R. A. Stefański, *Środki zapobiegawcze*, s. 220; idem, *List żelazny*, s. 37.

<sup>57</sup> Idem, *Tymczasowe aresztowanie*, s. 185; idem, *Środki zapobiegawcze*, s. 220.

<sup>58</sup> P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *op. cit.*, s. 1257.

w trojaki sposób: albo sąd uczyni to z urzędu, albo na wniosek sądu, przed którym toczy się postępowanie, albo też na wniosek prokuratora.<sup>59</sup> Właściwym sądem jest tutaj sąd okręgowy, który wydał list żelazny. Jednak jeśli w toku procesu nastąpi zmiana właściwości sądu, stosowne postanowienie może wydać sąd, przed którym (albo w którego okręgu) sprawa się toczy.<sup>60</sup> Może mieć to miejsce, jeśli oskarżony narusza warunki, o jakich mowa w art. 282 § 1 k.p.k., czyli nie stawia się w oznaczonym terminie na wezwanie sądu lub prokuratora, wydali się bez pozwolenia sądu z obranego miejsca pobytu w kraju, albo przystąpi do nakłaniania do fałszywych zeznań, wyjaśnień lub w inny bezprawny sposób będzie się starał utrudnić postępowanie karne.

Wypełnienie powyższych obowiązków łączy się z powinnością oskarżonego powiadomienia sądu okręgowego, który wydał list żelazny<sup>61</sup>, o swoim powrocie do kraju i udostępnienia sądowi adresu, pod którym ma zamiar się zatrzymać. Bez tego sąd nie miałby możliwości kontrolowania, czy oskarżony rzeczywiście stosuje się do warunków porozumienia.<sup>62</sup> Odwołanie listu żelaznego daje sądowi możliwość zastosowania wobec oskarżonego środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania.<sup>63</sup>

Wszystkie powyższe uwagi odnoszą się również do drugiego typu listu żelaznego, uregulowanego w art. 283 § 1 k.p.k. Przepis ten dopuszcza możliwość uzależnienia wydania listu żelaznego od złożenia poręczenia majątkowego. W porównaniu do poprzedniej sytuacji jest to niewątpliwie zaostrenie dolegliwości wobec oskarżonego. Jednocześnie przez dołączenie do katalogu obowiązków stosowania środka zapobiegawczego służyć ma niewątpliwie zwiększeniu prawdopodobieństwa, że oskarżony będzie się do nich stosował. Dlatego zasadne wydaje się domniemanie, iż ten rodzaj listu żelaznego wydaje się w takiej sytuacji, gdy zdaniem sądu prawdopodobieństwo wypełnienia przez oskarżonego warunków umowy jest z jakiegoś powodu mniejsze i w ten sposób organ chce wzmocnić skuteczność stosowania się przez oskarżonego do ciężących na nim zobowiązań.<sup>64</sup> Trzeba zauważyć, iż ustawodawca pozostawił tutaj całkowitą swo-

<sup>59</sup> T. Grzegorzczak, *List żelazny*, s. 48; R. A. Stefański, *Tymczasowe aresztowanie*, s. 197; idem, *List żelazny*, s. 45.

<sup>60</sup> Por. P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *op. cit.*, s. 1259; R. A. Stefański, *Tymczasowe aresztowanie*, s. 190; T. Grzegorzczak, *List żelazny*, s. 48; K. Stocka, *Charakter prawny listu żelaznego, podstawy jego wydania oraz tryb postępowania*, [w:] *Nowa kodyfikacja prawa karnego*, L. Bogunia (red.), t. XII, Wrocław 2003, s. 221.

<sup>61</sup> P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *op. cit.*, s. 1259; R. A. Stefański, *Tymczasowe aresztowanie*, s. 190; idem, *Środki zapobiegawcze*, s. 223, odmiennie: T. Grzegorzczak, *List żelazny*, s. 41.

<sup>62</sup> R. A. Stefański, *Środki zapobiegawcze*, s. 221; idem, *List żelazny*, s. 39.

<sup>63</sup> P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *op. cit.*, s. 1259. Por też postanowienie S.A. w Krakowie z 10 stycznia 2002 r., II AKz 425/01, „Krakowskie Zeszyty Sądowe” 2002, nr 1, poz. 22.

<sup>64</sup> R. A. Stefański, *Środki zapobiegawcze*, s. 225. Przyjmuje on, że podstawowe znaczenie ma tu waga przestępstwa lub osoba sprawcy.

bodę interpretacyjną sądowni, gdyż nie uregulował enumeratywnie sytuacji, gdy przepis ten znajduje zastosowanie.

Przez jednoczesne stosowanie z listem żelaznym środka zapobiegawczego w postaci poręczenia majątkowego, instytucja ta nabiera sama przez się swoistych cech środka zapobiegawczego.<sup>65</sup> Wynika to z prostego faktu, że mamy tu do czynienia z wydaniem listu żelaznego pod warunkiem złożenia poręczenia majątkowego (jedna instytucja nie będzie stosowana bez zastosowanie drugiej), a nie obok zastosowania tego środka. W tym wypadku instytucje te są ze sobą na tyle ściśle związane, że chociaż nie tracą swoich cech samoistnych, jednak jednocześnie muszą być postrzegane jako jedna (w przeciwieństwie do tymczasowego aresztowania, które jako swoista sankcja jest stosowane, gdy list żelazny już nie obowiązuje i stanowi odrębny środek zapobiegawczy).

Można zadać pytanie, czy poręczenie majątkowe przewidziane w art. 283 k.p.k. i poręczenie majątkowe z art. 266 k.p.k. to ta sama instytucja? W doktrynie przyjmuje się, że tak, przy czym przepisy k.p.k. regulujące tę instytucję winny być stosowane wprost.<sup>66</sup> Jednak należy przyjąć, że przepisy normujące instytucję listu żelaznego stanowią *lex specialis* w stosunku do uregulowań z art. 266 k.p.k. i następnych, stąd też należy stosować je tak, by zachować specyfikę związaną z listem żelaznym.

Postanowienie o zastosowaniu poręczenia majątkowego wobec osoby przebywającej za granicą, jako warunku pozytywnej decyzji sądu w sprawie wniosku oskarżonego o wydanie listu żelaznego, musi zostać wydane przed wydaniem listu żelaznego. W tym wypadku nie trzeba przesłuchiwać oskarżonego (art. 249 § 3 k.p.k.).<sup>67</sup>

Przepadek lub ściągnięcie przedmiotu poręczenia może nastąpić w wypadku odwołania listu żelaznego z powodu naruszenia przez oskarżonego ciężących na nim obowiązków (art. 283 § 2 k.p.k.). Uregulowanie to zdecydowanie różni się od przypadków wymienionych w art. 268 § 1 k.p.k., które dotyczą poręczenia majątkowego występującego jako samodzielny środek zapobiegawczy.<sup>68</sup>

Poręczenie to może być cofnięte<sup>69</sup>, ale w takiej sytuacji nie upada, tylko staje się skuteczne pod warunkiem przyjęcia nowego poręczenia majątkowego. Jeśli jednak oświadczenie o cofnięciu poręczenia, złożone przez poręczyciela, w swej treści mieści również informację o niewywiązaniu się oskarżonego z jego obowiązków, może spowodować ono odwołanie listu żelaznego. W takim wypad-

<sup>65</sup> J. Grajewski [w:] J. Grajewski, E. Skrętowicz, *op. cit.*, s. 160; P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *op. cit.*, s. 1260.

<sup>66</sup> Por. R. A. Stefański, *Środki zapobiegawcze*, s. 225; idem, *List żelazny*, s. 41.

<sup>67</sup> P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *op. cit.*, s. 1260.

<sup>68</sup> *Ibidem*, s. 1261; A. Bulsiewicz, *Poręczenie majątkowe w polskim procesie karnym*, Warszawa 1991, s. 96.

<sup>69</sup> R. A. Stefański, *List żelazny*, s. 42; P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *op. cit.*, s. 1260.

ku konsekwencją będzie odwołanie listu żelaznego.<sup>70</sup> Przyjmuje się, że może wówczas dojść również do orzeczenia ściągnięcia przedmiotu poręczenia (jego przypadku).<sup>71</sup> Orzeczenie przypadku następuje na posiedzeniu sądu okręgowego, właściwego miejscowo, przy udziale stron i osoby poręczającej, jeśli się stawia (art. 96 § 2 k.p.k.).<sup>72</sup>

Dyskusyjna pozostaje kwestia momentu stosownego do zarządzenia zwolnienia wartości majątkowych, stanowiących przedmiot poręczenia. Przyjmuje się, że winno to nastąpić z chwilą wygaśnięcia listu żelaznego, czyli uprawomocnienia się wyroku kończącego postępowanie. Istnieje jednak pogląd, iż w przypadku orzeczenia bezwzględnej kary pozbawienia wolności zwolnić te środki powinien sąd dopiero w wypadku zgłoszenia się skazanego do odbycia kary.<sup>73</sup> Nie sposób zgodzić się z tym poglądem, gdyż w tym wypadku głównym celem stosowania poręczenia majątkowego było wzmocnienie presji psychicznego oddziaływania na oskarżonego, odnośnie do wykonania przez niego obowiązków wyszczególnionych w art. 282 § 1 k.p.k., a nie zapewnienia tego, że oskarżony tę karę odbędzie.<sup>74</sup> A katalog obowiązków precyzujących jednocześnie cel wydania listu żelaznego (oraz tym samym zastosowania w tym wypadku poręczenia majątkowego), jak słusznie zauważa się w doktrynie, jest katalogiem zamkniętym.<sup>75</sup>

Przyjmuje się, że na postanowienie o odwołaniu listu żelaznego (z art. 281 § 2 k.p.k.) i związane z tym orzeczenie przypadku lub ściągnięcia wartości majątkowych przysługuje zażalenie na zasadach ogólnych. Zażalenie rozstrzyga sąd apelacyjny<sup>76</sup> w składzie trzysobowym. Nie przysługuje natomiast zażalenie na postanowienie odmawiające wydania listu żelaznego ani na postanowienie o jego wydaniu.<sup>77</sup>

Z kolei na zastosowanie środka zapobiegawczego w postaci poręczenia majątkowego, z racji jego samoistnego charakteru (jest traktowane jako środek zapobiegawczy w rozumieniu art. 252 § 1 k.p.k.) zażalenie przysługuje. Podobnie

<sup>70</sup> P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *op. cit.*, s. 1260; R. A. Stefański, *List żelazny*, s. 46.

<sup>71</sup> Por. T. Grzegorzczak, *List żelazny*, s. 46; P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *op. cit.*, s. 1260.

<sup>72</sup> K. Boratyńska, *op. cit.*, s. 523; P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *op. cit.*, s. 1261; R. A. Stefański, *List żelazny*, s. 47.

<sup>73</sup> P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *op. cit.*, s. 1261, za: J. Bednarzak [w:] J. Bafia, M. Mazur, J. Bednarzak, *op. cit.*, s. 315; odmiennie R. A. Stefański, *List żelazny*, s. 42.

<sup>74</sup> Podobnie R. A. Stefański, *List żelazny*, s. 43.

<sup>75</sup> K. Boratyńska, *op. cit.*, s. 522.

<sup>76</sup> P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *op. cit.*, s. 1262. Por. postanowienie S.A. w Katowicach z 17.01.2001 r., II AKz 23/01, OSPriP 2001, nr 12, poz. 20, post. S.A. w Katowicach z 28.02.2001 r., II AKz 173/01, „Orzecznictwo Sądów Apelacyjnych” 2001, nr 11, poz. 79.

<sup>77</sup> T. Grzegorzczak, *List żelazny*, s. 39; R. A. Stefański, *Środki zapobiegawcze*, s. 229; P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *op. cit.*, s. 1262; postanowienie S.A. w Warszawie z 20.10.1998 r., II AKz 488/98, „Biuletyn Sądu Apelacyjnego w Warszawie” 1999, nr 1, poz. 5; K. Boratyńska, *op. cit.*, s. 521.



przysługuje ono, w wypadku gdy sąd odmówi wniosкови prokuratora, który domaga się uzależnienia wydanie listu żelaznego od zastosowania poręczenia majątkowego.<sup>78</sup>

Niewątpliwie list żelazny jest instytucją niezwykle przydatną w takich sytuacjach, gdy istnieją nadmierne trudności z wydaniem oskarżonego przez państwo jego pobytu, albo zgodnie z umowami międzynarodowymi nie jest ono możliwe.<sup>79</sup>

Wejście Polski do strefy Schengen z formalnego punktu widzenia nie wprowadziło tutaj żadnej zmiany, gdyż zlikwidowanie kontroli na granicy nie zniosło granic administracyjnych. Jednak traktatem tym wprowadzono liczne nowe rozwiązania, związane m.in.: z pościgiem oraz obserwacją transgraniczną, dokonywanymi przez polskie organy ścigania poza granicami kraju, z przepływem informacji oraz zacieśnianiem współpracy między organami policyjnymi państw wewnątrz strefy. Nie można zapominać też o tym, że już wcześniej, wraz z wprowadzeniem do polskiej procedury ENA, organy wymiaru sprawiedliwości zyskały kolejne sprawne narzędzie w walce z podejrzanymi, próbującymi uniknąć odpowiedzialności przez ucieczkę za polską granicę, a znajdującymi schronienie w krajach UE. Jak widać, katalog możliwości alternatywnych rozwiązań, mających zapewnić obecność podejrzanego przed organami postępowania, stale się powiększa.

Dlatego też – z punktu widzenia osoby, która zdecydowała się na ucieczkę za granicę – list żelazny nabiera obecnie jeszcze większego znaczenia. Wszystkie powyższe rozwiązania utrudniać będą niewątpliwie życie takiej osoby na obczyźnie i uczynią atrakcyjniejszą możliwość odpowiadania z wolnej stopy przed polskim wymiarem sprawiedliwości. Jest to tym bardziej ważne, że w ostatnim okresie znacznie wzrosła liczba osób, które przemieszczają się za granicę Polski, co zdecydowanie ujemnie wpływa na skuteczność wymiaru sprawiedliwości i nieuchronność kary, a co za tym idzie – na podstawowe zadania procesu karnego związane z prewencją ogólną i indywidualną.

W związku z tym także w interesie wymiaru sprawiedliwości leży częstsze, niż miało to miejsce dotychczas, korzystanie z możliwości wydania listu żelaznego. Wynika to z oszczędności czasu i środków, na które zwracałam już uwagę poprzednio. Jednak z drugiej strony nie dziwi wcale to, że instytucja ta budzi pewną niechęć wśród przedstawicieli wymiaru sprawiedliwości, gdyż niewątpliwie nie należy do instytucji medialnych, które dałyby organom ścigania poklask ogółu, jak to ma miejsce w wypadku spektakularnych i nagłaśnianych

<sup>78</sup> R. A. Stefański, *Środki zapobiegawcze*, s. 229; idem, *Ograniczona zaskarżalność postanowień w przedmiocie środka zapobiegawczego*, „Prokuratura i Prawo” 2000, nr 10, 131; P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *op. cit.*, s. 1262.

<sup>79</sup> Por. R. A. Stefański, *Środki zapobiegawcze*, s. 222.

aresztowań. Niemniej jednak zalety tej instytucji znacznie przewyższają tę „nie-dogodność”.

Zachętą dla oskarżonych mogłoby być sprecyzowanie ustawowe sytuacji, w których można stosować poręczenie majątkowe oraz wprowadzenie jakiejś formy nadzoru nad organami wymiaru sprawiedliwości, zabezpieczającej go przed nadużyciami z ich strony.

Pojawienie się szeregu instytucji, których elementem jest wynegocjowanie przez oskarżonego jakiegoś dogodnego dla niego rozwiązania przez organy procesowe, jasno wskazuje kierunek, w jakim podąża proces, informując, że list żelazny jest instytucją z przyszłością.

## SUMMARY

The present paper discusses the issues of safe-conduct. In the discussion of safe-conduct as an institution applied in legal proceedings, the author supports the approach viewing it as a procedural agreement which, despite the inequality of the rights of the parties to it, offers suspects a choice to either accept or reject its conditions. According to the author, safe-conduct becomes a preventive measure only when combined with the posting of bail.

The next part of the work discusses the prerequisites for safe-conduct and the obligations of the perpetrator, towards whom the district court will apply this institution, and the court's rights. Another issue raised by the present paper is the relation between safe-conduct and extradition.

To sum up, the author presents a few practical issues connected with safe-conduct applied in combination with the posting of bail, thus becoming a preventive measure. In conclusion, the author supports the view that safe-conduct is an underestimated institution which provides the judiciary with numerous possibilities of counteracting a steady growth of crime. What seems indispensable, though, is to specify the cases where the posting of bail is applicable, and to 'convince' both the society and justice administration bodies to accept it.